

KS. TADEUSZ BOROWSKI

DEKRET KASACYJNY Z 17 KWIETNIA 1819 ROKU JAKO WYNIK EGZEKUCJI BULLI *EX IMPOSITA NOBIS*

Rezultatem rokowań prowadzonych pomiędzy władzami Królestwa Polskiego a Stolicą Apostolską była najpierw bulla *Militantis Ecclesiae* z 12 III 1818 r., podnosząca biskupstwo warszawskie do godności metropolii, a potem bulla *Ex imposita nobis* z 30 VI tegoż roku, normująca stosunki kościelne w Królestwie Polskim. Ta ostatnia — stosownie do podziału administracyjnego na województwa — utworzyła w Królestwie 8 biskupstw¹. Egzekutorem bulli mianował pap. Pius VII Franciszka Malczewskiego, biskupa włocławskiego. 31 VII 1818 r. król wyznaczył Malczewskiego na metropolitę warszawskiego, a 2 X Stolica Apostolska udzieliła mu swej prekonizacji².

Papież dał Malczewskiemu władzę zniesienia tytu opactw, klasztorów i beneficjów zwykłych, ile potrzeba dla odpowiedniego uposażenia biskupów, kapituł i seminariów. Pius VII zastrzegł, aby uprzednio dokładnie zbadać stan dóbr i dochodów należących do opactw, klasztorów i beneficjów zwykłych oraz wysłuchać wszystkich zainteresowanych. Z innych warunków polecał: 1. zapewnić swobodne i stałe wykonywanie kultu liturgicznego przy kościołach związanych ze skasowanymi instytucjami, 2. zabezpieczyć pewną liczbę beneficjów zwykłych w każdej diecezji, aby biskup miał możliwość nagradzania zasłużonych kapłanów³. Papież jednocześnie udzielał delegatowi apostolskiemu wszelkich władz potrzebnych mu osobiście lub delegowanej przez niego osobie czy osobom do zbadania, osądzenia i rozstrzygnięcia kontrowersji i spraw koniecznych przy wykonywaniu bulli.

¹ M. Węglewicz. *Zabiegi prawodawcze i dyplomatyczne nad utworzeniem arcybiskupstwa warszawskiego. Studium archiwalne*. Warszawa 1918 s. 13; A. Boudou. *Le Saint-Siege et la Russie. Leurs relations diplomatiques au XIX^e siecle*. T. 1. Paris 1922 s. 97; M. Loret. *Watykan a Polska (1815-1832)*. „Biblioteka Warszawska” 1913 t. 2 s. 218.

² J. Korytkowski. *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych*. T. 2. Gniezno 1883 s. 592.

³ *Ex imposita nobis*. W: *Bullarii Romani continuatio*. T. 15. Romae 1853 s. 67.

W ciągu pół roku po wykonaniu zleceń Malczewski miał obowiązek przesłać autentyczny egzemplarz wszystkich akt do Rzymu⁴. Prymas otrzymał ogromną władzę. Potocki wyrażał się, że chyba żaden rząd nie zdobył podobnej⁵. Sam papież przyznał się, że dał więcej niż go proszono⁶.

Malczewski był gotów do wydania dekretu supresyjnego w lutym 1819 r. Na posiedzeniu Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 22 II 1819 r. złożył obszerny raport, w którym przedstawił stan potrzeb duchowieństwa w oparciu o spisy z 1816 i 1817 r.⁷, zmodyfikowane zapewne ze względu na nową organizację statusu kościelnego w Królestwie bullą *Ex imposita nobis*. Stanowisko rządu było jednak odmienne niż delegata papieskiego. Rozmowy toczyły się do połowy kwietnia.

Bulla *Ex imposita nobis* całą sprawę kasaty oddawała w ręce arcybiskupa i ewentualnie subdelegowanych przez niego osób kościelnych. Potocki rozumiał, że odnosiło się to również do administracji i rozdziału dóbr, które zgromadzi kasata. Uważał jednak za niemożliwe, aby rząd takie sprawy oddał w ręce duchowieństwa. Dlatego też na posiedzeniu Rady Administracyjnej 3 IV 1819 r. powołano do życia Deputację Spraw Zniesionych Instytutów Duchownych (SZID). Na czele Deputacji stał minister WRiOP. W skład jej wchodził poza tym: prymas Królestwa i 4 członków KWRiOP. Rada Administracyjna wyznaczyła wówczas: ministra Przychodów i Skarbu J. Węgleńskiego, biskupa płockiego A. Prażmowskiego i referendarza stanu J. Żochowskiego. W wypadku nieobecności ministra WRiOP przewodniczącym Deputacji był prymas⁸. Loret⁹ pisze w oparciu o relację Prażmowskiego, że na konferencjach Malczewskiego z Potockim ustalono, że nad administracją funduszków czuwać będzie specjalna komisja razem z prymasem. Jest to sformułowanie nieściśle. Przy takim bowiem ujęciu komisja służyłaby tylko do pomocy arcybiskupowi, a najwyżej posiadałaby uprawnienia równorzędne. Rze-

⁴ Tamże s. 67 n.

⁵ Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (AGAD) Arch. Publ. Potockich nr 267 k. 16 — Potocki do Sobolewskiego 15 V 1819.

⁶ Pius VII. *Compertum est*. W: J. Wiśniewski. *Adam Prosper Burzyński, od 1820-1830 r. biskup sandomierski*. Mariówka 1929 s. 117.

⁷ AGAD KPis nr 1304 k. 114 — historia supresji; tamże Rada Stanu Kr. Pol. nr 48e k. 118 — odpowiedź Rady Stanu na petycje Izby Sejmowych przyjęte 13 IX 1822.

⁸ Tamże Arch. Publ. Potockich nr 267 k. 60 — Potocki do Sobolewskiego 16 IV 1819; Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie (AKrDL) Księgi nr XXXVIII k. 650 — postanowienie Namiestnika z 3 IV 1819 (kopia) (uwaga: nie wyznaczono jeszcze wtedy jednego przedstawiciela duchowieństwa).

⁹ Jw. s. 219.

czywistość była inna: Malczewski miał tylko wchodzić w skład Deputacji, Deputacja sama była tworem państwowym, przewodniczył w niej minister WRiOP. Prymas mógł mieć wpływ na jej działalność, ale nie mógł decydować.

Tymczasem opracowano dekret kasacyjny, podobno przy wybitnym udziale Stanisława Staszica¹⁰. Dekret pochodzi na pewno z okresu po 3 IV 1819 r., gdyż wyraźnie mówi o Deputacji SZID. Malczewski nie chciał tego dokumentu podpisać. Arcybiskup, proponując pewne klasztory do zniesienia, nie miał zamiaru naruszać zakonów: 1. żebraczych, 2. tych, które prowadzą parafie lub dają utrzymanie proboszczom ze swych majątności, 3. utrzymujących szkoły. Proponowany dekret objął niektóre zakony tego rodzaju. Oprócz tego autorzy projektu rozciągali zakres kasaty na klasztory chylące się ku upadkowi z braku członków bądź z racji braków materialnych¹¹. W dodatku Malczewski poważnie zachorował. Wywołało to niepokój w sferach rządowych. Do dawnych obaw doszła jeszcze nowa: strach przed śmiercią arcybiskupa. Potocki, przewidując ewentualne reklamacje zakonników, wywierał presję na chorego, aby bez zwłoki kończył dzieło kasaty. Potocki wyraźnie wątpił, czy Stolica Apostolska udzieli drugi raz podobnej władzy¹². Namiestnik ze swej strony przynaglał ministra do zakończenia tej kwestii. Ostateczny atak przypuścił Potocki na Malczewskiego podwójną drogą: osobiście napisał do niego list, w którym prosił o podpisanie supresji, a ponadto skłonił biskupa sandomierskiego Szczepana Hołowczyca i oficjała warszawskiego Antoniego Fijałkowskiego, aby znaleźli się u prymasa w momencie nadejścia listu od ministra. Obaj pralaci mieli przynaglać Malczewskiego do złożenia podpisu i sami podpisać się jako świadkowie. Tym razem plan się udał. 17 IV 1819 r. Malczewski złożył podpis na dokumencie¹³.

Dekret kasacyjny, wydany w imieniu Franciszka Skarbka Malczewskiego, wylicza wszystkie przysługujące arcybiskupowi tytuły. Zredagowany został w ten sposób, że cała treść sankcjonowana jest mocą funkcji delagata apostolskiego.

Wstęp otwiera wzmianka o ubóstwie Skarbu Państwa, wyczerpane-

¹⁰ Tamże.

¹¹ AGAD Rada Stanu Kr. Pol. nr 48e pierwsza red. k. 10-13, druga k. 115-126 — odpowiedzi Rady Stanu na petycje Izb Sejmowych przyjęte w r. 1821 i 1822.

¹² Potocki do Sobolewskiego 16 IV 1819.

¹³ Potocki do Sobolewskiego 24 IV 1819. W: E. K i p a. *Materiały do dziejów organizacji Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim 1815-1820. Dymisja Stanisława Potockiego*. „Teki Archiwalne” 3:1954 s. 251. Por. P. P ę k a l s k i. *O początku, rozkrzewieniu i upadku XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*. Kraków 1867 s. 122; L o r e t, jw. s. 219; B o u d o u, jw. s. 97.

go wydatkami politycznymi i wojskowymi. Brak funduszy na cele religijne skłonił Aleksandra do pertraktowania z papieżem o ewentualne obrócenie dóbr zakonnych i beneficjów zwykłych na bardziej istotne potrzeby Kościoła, szczególnie na uzupełnienie dotacji stołu biskupiego, kapituł i seminariów. Pius VII przychylił się do prośby króla, a wykonanie zadania polecił abpowi Malczewskiemu, jako swemu delegatowi.

Po takim historycznym wstępie, będącym zarazem prawną motywacją dalszej treści dekretu, czytamy, że mocą udzielonej sobie władzy znosi Malczewski 1. opactwa i klasztory benedyktynów na Świętym Krzyżu i w Sieciechowie, 2. opactwa i klasztory cystersów w Jędrzejowie i Łądzie oraz klasztory tychże w Koprzywnicy, Wąchocku i Sulejowie, 3. klasztory premonstratensów w Hebdowie i Witowie. Przy ostatnim kasuje także opactwo, 4. prepozyturę generalną w Miechowie wraz z mieszczącym się tam klasztorom kanoników regularnych stróżów Grobu św., 5. prepozyturę kanoników laterańskich w Lubrańcu i Mstowie, opactwo z klasztorom tegoż zakonu w Czerwińsku oraz ich dom św. Jerzego w Warszawie, 6. klasztor kartuzów w Gidlach, 7. klasztory kamedułów w Szańcu, Rytwianach i Bieniszewie, 8. klasztory i rezydencje (residentia) paulinów w Warszawie, Beszowej, Pińczowie, Oporowie, Brdowie, Łęczeszycach i Wielgomłynach. Zakonnicy z nich przeniosą się na Jasną Górę w Częstochowie.

Ponieważ — jak dalej opiewa dekret — wymienione supresje nie wystarczają dla zadośćuczynienia celowi bulli papieskiej, delegat całkowicie kasuje niektóre klasztory żeńskie, w innych zaś ogranicza liczbę osób. Całkowicie znosi klasztory norbertanek w Busku i Imbramowicach, karmelitanek¹⁴ i brygidek w Lublinie, benedyktynek w Sierpcu, redukuje do 15 liczbę benedyktynek w Sandomierzu, norbertanek w Płocku i wizytek w Lublinie. Połowa dochodów klasztorów zredukowanych ma być przeznaczona zgodnie z myślą bulli Piusa VII.

Wychodząc z założenia, że niektóre klasztory, rezydencje czy domy zakonne — zarówno męskie jak i żeńskie — zostały opuszczone z racji zniszczeń albo też nie mogą być utrzymane z braku osób, wszystkie takie ogłasza za zniesione, a mieszkańców ich nakazuje przenieść na lepsze miejsce. Fundacje skasowanych instytucji trzeba wykorzystać zgodnie z postanowieniem bulli. Wszystkie beneficja duszpasterskie, które były inkorporowane do zniesionych klasztorów, powinny odtąd podlegać swobodnemu nadaniu biskupów¹⁵.

Dalej znosi dekret kolegiaty w Skalbmierzu, Wiślicy, Kurzelowie,

¹⁴ Chodzi o karmelitanek reguły św. Teresy.

¹⁵ „Liberæ collationi”

Pilicy, Wieluniu, Choczu, Uniejowie, Sieradzu, Łasku, Wolborzu, Łęczycy, Płocku, Krasnymstawie i Lublinie oraz kolegia mansjonarzy, psalterzystów, jak też wszystkie beneficja zwykłe i prebendy bez względu na ich nazwę. Dla zasłużonych rektorów kościołów parafialnych zachowuje kolegiaty: w Łowiczu dla archidiecezji warszawskiej, w Kielcach dla diecezji krakowskiej, w Kaliszu dla kaliskiej, w Pułtusku dla płockiej, w Opatowie dla sandomierskiej, w Zamościu dla lubelskiej, w Węgrowie dla podlaskiej, w Wierzbołowie dla sejneńskiej¹⁶. Zapowiada, że specjalne postanowienia uregulują liczbę osób w kapitułach katedralnych i kolegiackich, ustalą konieczną liczbę wikariuszy oraz określą liczbę alumnów w seminariach poszczególnych diecezji.

Administracją i rozdziałem wymienionych dóbr i dochodów ma się zająć deputacja mieszana, złożona z duchownych i świeckich, wyznaczona już do tego celu przez władze. Deputacja upatrzy klasztory na mieszkanie, zatroszczy się o utrzymanie zakonników i zakonnice. Deputacja też zreformuje pozostałe klasztory żeńskie, skierowując je do wychowania dziewcząt lub służby chorym.

Dekret kończy się przekazaniem Deputacji uprawnień do uzupełnienia wszystkiego, czego będzie wymagać sprawa kasaty oraz zachętą do zainteresowanych, aby ze spokojem ducha i uległością poddali się rozporządzeniom Stolicy Apostolskiej i byli posłuszni Deputacji.

Podpis arcybiskupa i pieczęć jeszcze nie zamykają dokumentu. Złożone są na dole podpisy: biskupa nominata sandomierskiego Szczepana Hołowczyca, kanonika katedralnego kujawskiego, a zarazem oficjała warszawskiego Antoniego Fijałkowskiego oraz sędziego surogata warszawskiego kanonika Antoniego Kotowskiego, którzy świadczą o autentyczności podpisu Malczewskiego. Oprócz tych znajduje się nazwisko Baltazara Dąbrowskiego, regensa kancelarii prymasowskiej¹⁷.

Kto był odpowiedzialny za podpisanie dekretu? Moc prawna dokumentu zależała od podpisu Malczewskiego. Wobec długiego oporu prymasa i stanu zdrowia, w jakim podpisywał, trzeba zdjąć z niego część odpowiedzialności. Głównym reżyserem był Potocki. On napisał list, on wysłał do prymasa prałatów i jemu trzeba w największej części przypisać dzieło kasaty. Swoją udział mają także świadkowie: Hołowczyc, Fijałkowski i Kotowski. Potocki był przezorny. Sam pisał wyraźnie, że w dniu podpisania dokumentu Malczewski znajdował się „poza interesami”¹⁸. Gdyby nie podpisy świadków, można by podwa-

¹⁶ Dwie ostatnie kolegiaty: w Węgrowie i Wierzbołowie nie istniały wówczas, ale miały być dopiero powołane do życia.

¹⁷ AKrDL Księgi nr XXXVIII k. 652-655 — dekret kasacyjny (kopia).

¹⁸ Potocki do Sobolewskiego 24 IV 1819.

zać autentyczność dokumentu, i to tym bardziej, że śmierć delagata apostolskiego nastąpiła w 36 godzin później.

Jak przedstawiała się sprawa zgodności dekretu kasacyjnego z treścią bulli *Ex imposita nobis* w świadomości czynników związanych z kasatą bądź odpowiedzialnych za nią?

Doprowadzenie do supresji 17 IV 1819 r. było dużym sukcesem Potockiego. Minister 7 dni później pisał do Sobolewskiego, że dekret kasacyjny jest zabiciem klina Rzymowi. Jednocześnie cytował zdanie biskupów, że Stolica Apostolska długo będzie się namyślać, zanim udzieli podobnej władzy drugiemu arcybiskupowi¹⁹.

W czasie obrad sejmów w 1820 r. izba poselska i senat wysunęły zarzuty pod adresem kasaty. Izba poselska twierdziła, że dekret kasacyjny nie oznaczył, które klasztory uważa za podupadłe, i przez to zostawił bardzo obszerne pole do znoszenia zakonów. Senat podkreślił, że dokonano kasaty pośpiesznie, nie uprzedziwszy jej należytym spisem majątków duchownych i poznaniem potrzeb duchowieństwa, i wysunął wniosek, aby administrację funduszy suprymowanych oddać w ręce biskupów²⁰. Król Aleksander za pośrednictwem Sekretariatu Stanu zażądał wyjaśnienia zarzutów i zawiadomienia o środkach przedsięwziętych dla zapobieżenia nadużyciom²¹. Rada Stanu przyjęła pierwszą redakcję odpowiedzi na petycje izb sejmowych w dniu 22 X 1821 r. Ostateczna redakcja nastąpiła w rok później, bo dopiero 13 IX 1822 r.²²

Zarzuty o zaniedbaniu uprzedniego spisania majątków i zbyt obszernej możliwościach kasacyjnych dotyczyły dziedziny pokrewnej, dlatego dano na nie wspólną odpowiedź. Rada Stanu stwierdziła, że najbardziej niepokojącym problemem z dziedziny gospodarczej Kościoła w Królestwie była sprawa zwiększenia uposażenia proboszczów. To był według zamiarów rządowych pierwszy cel supresji. Tak zresztą myślał senat, wysuwając żądania kasacyjne na sejmie w 1818 r. Tymczasem bulla papieska mówiła tylko o uposażeniu biskupstw, kapituł i seminariów, wcale nie wspominając o proboszczach. W stosunku do zamiarów rządu równało się to uznaniu drugorzędnego celu kasaty za

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Dziennik posiedzeń Izby Poselskiej w czasie sejmów Królestwa Polskiego w roku 1820 odbytego*. Cz. 2. Warszawa 1820 s. 394 n.; *Uwagi Kommissyow Izby poselskiej nad raportem Rady Stanu Roku 1820* (Kraków. Bibl. PAN rkps 161) s. 2 n.; AGAD. Rada Stanu Kr. Pol. nr 48d cz. 2 k. 4 — *Observations de la Chambre du Sénat sur la rapport du Conseil d'Etat presente en 1820*. Izby wysuwały jeszcze inne zarzuty, ale dotyczące wykonania kasaty, nie zaś samego dekretu.

²¹ AGAD Rada Stanu Kr. Pol. nr 48e k. 4 — sekr. Stanu Sobolewski do Namiestnika 13/25 XII 1820; tamże Rada Adm. nr 7008 s. 9 — protokół posiedzenia Rady Adm. 9 I 1821.

²² Zob. przyp. 11.

jedyny Dlatego też arcybiskup wyznaczył — oprócz uposażeń wskazanych przez papieża — także 300 tys. zł na zasiłek dla ubogich duszpastry. Ponad zamiar biskupa w dekrecie rozciągnięto kasatę na klasztory podupadłe. Rada wyciągnęła wniosek ogólny: nie zniesiono za dużo, gdyż fundusze supresyjne nie pokryły jeszcze zapotrzebowania: duchowieństwo ciągle odczuwa braki materialne.

Dekret nie zostawiał również — według Rady Stanu — zbyt obszernego pola do znoszenia zakonów. Jedne domy zakonne wyznaczył bowiem szczegółowo, co do innych podał wskazówki, gdy uznał za podupadłe te, które były opuszczone przez zakonników lub nie mogły zapewnić sobie utrzymania z własnych funduszków.

Nie można oddawać administracji dóbr w ręce biskupów — argumentowała Rada — gdyż byłoby to niezgodne z ich powołaniem. Przez takie urządzenie poniosłoby szkodę dobro duchowe, a na pewno także i gospodarka ²³.

Przy ocenie odpowiedzi Rady Stanu trzeba zaznaczyć, że Rada miała do czynienia nie z papieżem, lecz z królem, który szukał sposobów zaradzenia ubóstwu duchowieństwa. Król w zasadzie myślał tak samo jak rząd. Władcy chodziło jedynie o przeprowadzenie całego dzieła kasaty bez wywołania sprzeciwu i reklamacji ²⁴. Petycje izb sejmowych były dowodem, że rząd niezbyt ostrożnie zabrał się do sprawy. W odpowiedziach przeto Rada przyznała się do przekroczenia wskazań bulli, motywując krok rządu potrzebą uposażenia kleru. Wiedziała, że powód ten uzna król za dostateczny.

Również biskupów usunięto od zarządu majątkiem nie w trosce o ich powołanie, ale po prostu dlatego, że rząd nie chciał pozostawiać tej sprawy w rękach kleru ²⁵.

Stolica Apostolska ingerowała w sprawę dekretu za pośrednictwem ambasadora rosyjskiego. Korespondencja ta nie dała wszakże pozytywnych rezultatów i na rozkaz E. Consalviego sprawę odłożono ²⁶.

Rząd Królestwa świadom był jednak nadużyć. Porównując bulę papieską z dekretem, stwierdzono niektóre niezgodności:

1. Oddanie parafii po suprymowanych instytutach do swobodnej dyspozycji biskupów. Stolica Apostolska przeciwna była obsadzaniu parafii zakonnych kapłanami diecezjalnymi i nawet w wypadku braku zakonników, decyzję zostawiała sobie. Wykazuje to wyraźnie korespondencja dyplomatyczna. Tymczasem dekret zniósł zakony, które pro-

²³ Tamże.

²⁴ AGAD Arch. Publ. Potockich nr 267 k. 563 — Sobolewski do Potockiego 1 V 1819.

²⁵ Potocki do Sobolewskiego 16 IV 1819.

²⁶ Loret, jw. s. 219.

wadziły liczne parafie. Nie było potrzeby przeprowadzenia kasaty w takiej formie: wystarczyło odjąć bogatym klasztorom część funduszków i przeznaczyć je dla duchowieństwa diecezjalnego.

2. Dekret nic nie mówi o wysłuchaniu zainteresowanych stron.

3. Pomimo zastrzeżeń papieskich, aby podtrzymano ciążące na instytutach zwyczajowe obligacje, dekret nie wspomina o tym warunku.

4. Malczewski mógł subdelegować tylko osobę duchowną i wyraźnie oznaczoną. Przekazanie całej władzy Deputacji jest sprzeczne z myślą papieża. Byt Deputacji całkowicie zależy od władz państwowych. W skład jej wchodzi duchowni, ale w każdej chwili mogą być usunięci.

5. Delegat powinien w ciągu 6 miesięcy po wykonaniu czynności przesłać sprawozdanie. Deputacja nie może dopełnić za niego tego obowiązku, gdyż rząd może przerwać jej istnienie.

6. Nadana Deputacji przez dekret kasacyjny władza łączenia klasztorów i reformowania zakonów nie zgadza się z treścią bulli. Papieżowi chodziło tylko o urządzenie stanu duchowieństwa diecezjalnego i wspomóżenie go funduszami supresyjnymi. Na takie zamiary Piusa VII wskazuje, oprócz bulli, korespondencja dyplomatyczna ze Stolicą Apostolską²⁷.

Do omówionych przeciwko dekretowi zarzutów trudno coś więcej dodać. Wyraźnie trzeba jednak zaznaczyć, że niezgodność dekretu supresyjnego z intencjami bulli *Ex imposita nobis* nie równa się zakresowo przestąpieniu uprawnień przez delegata apostolskiego. Odpowiedzialność trzeba rozłożyć na wielu, jak to było wyżej wspomniane.

Papież dowiedział się o kasacie od bpa Prażmowskiego za pośrednictwem nuncjatury wiedeńskiej. Zareagował na to wystosowaniem 16 II 1820 r. specjalnego brewe do nowego arcybiskupa warszawskiego, Szczepana Hołowczyca. Mianuje w nim Pius VII Hołowczyca egzekutorem bulli na miejsce Malczewskiego. Papież stwierdza, że — według otrzymanych przez Rzym. informacji — poprzedni delegat przekroczył granice udzielonej sobie władzy. Dlatego też poleca Hołowczycowi, aby zmienił przepisy, o ile jeszcze nie wykonano kasaty, a jeżeli już dokonano, aby naprawił wszystko zgodnie z myślą bulli. W ciągu 6 miesięcy

²⁷ AGAD Arch. Publ. Potockich nr 307 k. 1-6 — Uwagi [...] względem toczącej się korespondencji z Stolicą Apostolską przedstawione Jaśnie Wielmożnemu Ministrowi. Pismo nie ma daty ani podpisu. Pochodzi jednak chyba z r. 1819, a na pewno z czasu przed mianowaniem Hołowczyca na egzekutora bulli. Gdyby pisane było po otrzymaniu brewe *Compertum est*, autor nie miałby wówczas wątpliwości, kto ma pisać sprawozdanie.

po wywiązaniu się z poruczonego zadania obowiązany był Hołowczyc przesłać sprawozdanie do Rzymu ²⁸.

Stolica Apostolska czekała na wyjaśnienie prymasa dwa i pół roku, tj. do 20 VIII 1822 r. ²⁹ Przez całe pismo snuje Hołowczyc myśl, że Malczewski nie przekroczył uprawnień Stolicy Apostolskiej, gdyż postępował zgodnie z myślą bulli papieskiej. To ogólne sformułowanie, tę zasadniczą tezę próbuje udokumentować szczegółami, o które pytał papież:

1. Malczewski zasięgał rady ekspertów z dziedziny prawa kanonicznego i teologii, a także zdania biskupów i „znaczniejszych osób kościelnych”

2. Poprzedni delegat postępował bardzo ostrożnie przy wyborze klasztorów do kasaty.

3. Zgodnie z życzeniem bulli *Ex imposita nobis* wezwani byli opaci i przeorzy klasztorów w celu konferowania z nimi o dobrach, z których korzystali.

4. Fałszywie doniesiono Stolicy Apostolskiej — kontynuuje swoje wyjaśnienie Hołowczyc — o zniesieniu wszystkich kolegiat i beneficjów prostych. 8 kolegiat zachował król dla kapłanów-emerytów. Beneficja zwykle mniejszej wagi zostawiono jako pomoc kapłanom usługującym przy kościołach katedralnych i jednocześnie sprawującym duszpasterstwo.

Sprawozdanie Hołowczyca referowało treść dekretu w sposób uproszczony, a niektóre sprawy były wyraźnie retuszowane:

1. Hołowczyc nie zrobił żadnej aluzji do faktu, że Malczewski opierał się podpisaniu dekretu.

2. W dziedzinie wysłuchania zainteresowanych odpowiedział krótko, że byli zapytani o stan posiadanych majątków. Bulla *Ex imposita nobis* rozróżniała 2 warunki: a) zbadanie stanu dóbr, b) wysłuchanie wszystkich zainteresowanych. Papież w brewe *Compertum est* wyjaśnił, że uwaga o wysłuchaniu zainteresowanych odnosi się do opactw i klasztorów. Dostępne źródła nie mówią w ogóle o wzywaniu przełożonych, ale nawet bez tego świadectwa łatwo stwierdzić, że Malczew-

²⁸ *Compertum est* s. 116 n. Por. Boudou, jw. s. 47 n.; Loret, jw. s. 219; A. Szelażek. *Rys historyczny zaboru dóbr kościelnych w ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej od r. 1795*. „Przegląd Katolicki” 63:1925 s. 145; Pękalski, jw. s. 123 n.

²⁹ AGAD KPiS nr 1807 k. 177-186 (kopia) — pismo Hołowczyca, zatytułowane „*Expositioi suppressionis fundorum ad quaedam monasteria et abbatias in Regno Poloniae spectantium per defunctum Archiepiscopum Varsaviensem Franciscum Malczewski factae Summo Pontifici Pio VII per Archiepiscopum Varsaviensem Primate ac Senatorem Regni Poloniae porrecta*. Zaraz po nim znajduje się tłumaczenie na język polski (k. 181-183 — kopia).

ski nie konferował ze wszystkimi nie tylko ze względu na stan zdrowia, ale przede wszystkim na skutek negatywnego stanowiska do dekretu.

3. Nieścisła jest relacja dotycząca beneficjów zwykłych. Beneficjum oznacza urząd połączony z pewnym dochodem. Dekret kasacyjny zniósł wszystkie beneficja zwykłe jako urzędy. Dobra niektórych mniejszych beneficjów rzeczywiście zostały włączone do masy majątkowej wikariuszy katedralnych.

Zdajemy sobie sprawę, że zadanie Hołowczyca nie było łatwe. Brewe *Compertum est* otrzymał arcybiskup drogą oficjalną. Odpowiedź musiała wędrować przez Komisję WRiOP, Sekretariat Stanu, carskie ministerstwo spraw zagranicznych w Rosji i za pośrednictwem posła rosyjskiego w Rzymie dotrzeć do Stolicy Apostolskiej. Stąd zrozumiałe jest, że nie mógł prymas napisać wszystkiego, bo władze rządowe odrzuciłyby sprawozdanie a limine. Z tych samych względów niemożliwe było wyraźne sformułowanie myśli. Mając na uwadze wspomniane zastrzeżenia trzeba stwierdzić, że sprawozdanie Hołowczyca było ogólnikowe. Papież nie mógł się z niego dowiedzieć, ile zabrano beneficjów zwykłych i skasowano domów zakonnych.